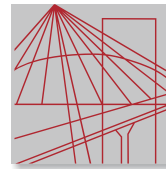


Aktualności



Informator Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa NR 09/2011

WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Biblioteka Techniczna w Domu Technika
w Bydgoszczy czynna dla członków Izby
w dni powszednie, w godz. 11⁰⁰-17⁰⁰.

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44
88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66
87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81
87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Widzieliśmy giganta!

8 lipca br. Biuro KUP OIIB zorganizowało wyjazd techniczny do Warszawy, połączony ze zwiedzaniem Stadionu Narodowego, na którym 8 czerwca 2012 r. rozpoczną się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Autokarem z Bydgoszczy i mikrobuszem z Grudziądza wyjechało ok. 50 uczestników. Było, co oglądać!
Czytaj na str. 4.



■ Stadion Narodowy imponuje swoimi rozmiarami i rozwiązaniami technicznymi

Fot. Renata Staszak

Najbliższe szkolenia KUP OIIB

Biuro Izby zaprasza na najbliższe szkolenia dla członków KUP OIIB, organizowane we wrześniu i październiku br.

Temat	Termin	Miejsce	Wykładowca
Funkcja kierownika budowy"	9.09.2011 r., godz. 14 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	Inowrocław, Uzdrowisko "Solanki" ul. Solankowa 77, sala konferencyjna.	inż. Zbigniew Sulik, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego.
Ustawa o wyrobach budowlanych - wprowadzenie do obrotu i stosowania materiałów budowlanych.	17.09.2011 r., godz. 10 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰	Bydgoszcz, Bydgoski Dom Technika, ul. Rumińskiego 6, sala 202.	mgr inż. Stanisław Baraniak Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie.
Stosowanie geosystemów/ geosyntety- ków w budownictwie drogowym	14.10.2011 r., godz. 17 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Bydgoszcz, Bydgoski Dom Technika, ul. Rumińskiego 6, sala konferencyjna.	dr inż. Jacek Alenowicz Politechnika Gdańska, Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska
Ocena oddziaływania na środowisko procesów inwestycyjnych	30.09.2011 r., godz. 14 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰	Bydgoszcz, Bydgoski Dom Technika, ul. Rumińskiego 6, sala 202.	mgr inż. Anna Brandyk, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego
	7.10.2011 r., godz. 14 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰	Włocławek, Cech Rzemiosł Różnych, Plac Wolności 17, sala szkoleniowa	
	21.10.2011 r., godz. 14 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰	Toruń, Hotel Uniwersytecki, ul. Szosa Chełmińska 83a, sala konferencyjna.	

Nowy inspektor, stare problemy

Ubiegłoroczne wybory samorządowe spowodowały sporo zmian we władzach województwa. Dotychczasowy wojewoda, Rafał Bruski, został prezydentem Bydgoszczy, a dotychczasowy wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego, Stefan Markowski - jego zastępcą. W ten sposób doszło również do powołania nowego wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. Został nim inż. ZBIGNIEW SULIK, absolwent Politechniki Gdańskiej, inżynier z uprawnieniami do kierowania robotami oraz do projektowania bez ograniczeń w branży konstrukcyjno-budowlanej, inspektor WINB od momentu powołania tej instytucji w roku 1999.

Jak ocenia sytuację w budownictwie i w działaniach dzisiejszych inżynierów nowy szef inspekcji? O tym poniższa rozmowa z inż. Z.Sulikiem.

– Niedawno zgodził się Pan wziąć udział we wrześniowych szkoleniach organizowanych dla członków Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Będzie Pan mówił o obowiązkach kierownika budowy. Dlaczego akurat ten temat uznał Pan za tak ważny?

ZS: – Temat został zasugerowany przez organizatorów szkolenia i zaakceptowaliśmy go wspólnie, bo kierownik budowy jest, w świetle obecnie obowiązującego Prawa budowlanego, funkcją bardzo ważną, obciążoną dużą odpowiedzialnością. Wprawdzie w procesie budowlanym najważniejszą postacią jest jednak inwestor, jako ten, który finansuje inwestycję, a w fazie przygotowania inwestycji – projektant, to jednak w fazie realizacyjnej centralną postacią staje się kierownik budowy. Dlatego uznaliśmy, że nadal warto mówić o niedociągnięciach i nieprawidłowościach w pracy kierownika budowy, bo one wciąż się zdarzają, powtarzają, a przecież warto ich unikać.

– To przypomnijmy także, na czym polega specyfika Waszej pracy. Nie jesteście policją budowlaną, jak to jest np. w Niemczech, gdzie inspektorzy budowlani potrafią wstrzymać roboty budowlane w trybie natychmiastowym, bo takie mają uprawnienia. Wy jesteście przede wszystkim „strażnikami Prawa budowlanego”, czy tak?

ZS: – My jesteśmy przede wszystkim instytucją kontrolującą przebieg procesów budowlanych pod kątem ich zgodności z obowiązującymi przepisami. Przepisy te narzucają uczestnikom procesu budowlanego pewien reżim organizacyjny. My, jako państwowy organ kontrolny, sprawdzamy, czy ten reżim jest przestrzegany i wszczynamy postępowanie jedynie w sytuacjach, gdy w trakcie procesu budowlanego dochodzi do nieprawidłowości.



■ Inż. Zbigniew Sulik

Fot. T. Kozłowski

– Wasza ocena procesu budowlanego zaczyna się już w momencie, gdy inwestor zgłasza Wam rozpoczęcie realizacji inwestycji. I...?

ZS: – I dzięki temu możemy sobie jako zaplanować monitorowanie etapów budowy. Ale też reagujemy na każdy sygnał, pokazujący, że na budowie dzieje się coś nieprawidłowego. W takich sytuacjach wyłamujemy się z planowanych kontroli i dokonujemy ocen doraźnych, sprawdzamy, czy sygnał o nieprawidłowościach był uzasadniony, czy coś się na budowie nieodrobrego dzieje.

– Ustawodawca wyposażył Was także w prawo do wydawania zgody na dopuszczenie wybudowanego obiektu do użytkowania.

ZS: – Można powiedzieć, że inspektorat uczestniczy bezpośrednio w tym ostatnim etapie procesu budowlanego, bo wtedy jesteśmy zobowiązani prześledzić dokładnie, czy wszystko przebiegało zgodnie z projektem i przepisami.

– I to nie jest oczywiste?

ZS: – No, właśnie nie zawsze jest takie oczywiste, bo kierownicy budowy np. czasem ustępują pod presją inwestorów i dokonują istotnych zmian, np. w zakresie kubatury obiektu, a inwestor jakoś zapomina o zleceniu nadzoru autorskiego i okazuje się, że – w opinii projektanta – dokonane zmiany są istotne w rozumieniu Prawa budowlanego. Takie przypadki wciąż się zdarzają.

– Czy to, że jesteśmy w okresie inicjowania wielu inwestycji finansowanych przez Unię Europejską, że czeka nas Euro 2012, że od roku 1989 mamy do czynienia z wolnym rynkiem usług i dopływem do Polski nowych technologii i materiałów, pomaga w doskonaleniu pracy inżyniera budowlanego? Czy jesteśmy już przygotowani psychicznie na takie zmiany?

ZS: – Trudno mi zająć w tej sprawie jednoznaczne stanowisko, choć osobiście myślę, że jesteśmy w stanie przystosować się do nowych warunków w procesach budowlanych i nie mamy np. problemów z zastosowaniem no-

► **dokończenie ze str. 2.**

wych materiałów czy technologii. Dla mnie jest ważne, by te nowości w każdym przypadku, w którym się je stosuje, były prawnie, formalnie dopuszczone do obrotu rynkowego w naszym kraju. To również podlega naszej kontroli i takim przypadkom przyglądamy się szczególnie uważnie. Kontrole wyrobów budowlanych z reguły przeprowadzamy w trakcie procesów realizacyjnych losowo, bo nie jesteśmy w stanie przeprowadzać ich na wszystkich zgłoszonych nam budowach. Po prostu nie mamy tylu inspektorów. Natomiast kontrole związane z uzyskiwaniem zgody na użytkowanie są już przeprowadzane każdorazowo tam, gdzie wynika to z zapisów decyzji o pozwoleniu na budowę.

– **Czy z Pana obserwacji wynika, że wraz z postępem w technologiach, materiałach zmienia się też środowisko inżynierskie? Czy te nowe technologie zmuszają nas do rezygnacji z bylejałości, postawy „jakoś się to zbuduje”, „jakoś się z inspektorami dogadamy”?**

ZS: – Nie prowadzę takich obserwacji na bieżąco, ale na pewno w niektórych przypadkach nowe technologie i materiały wymagają większej dyscypliny w fazie realizacji projektu i zwykle projektanci o tym dobrze wiedzą, a rzeczą nadzoru inwestorskiego jest, by i w fazie realizacji dopilnować przestrzegania dyscypliny technologicznej. Ale to nie są zjawiska masowo występujące na naszych budowach. Proszę pamiętać, że utrwalenie się jakiejś technologii wymaga czasu i wielokrotnego powtarzania jakichś zachowań w trakcie realizacji. To się nie zmienia od razu.

– **Wróćmy jeszcze do kwestii początkowej naszej rozmowy. Poważna odpowiedzialność, jak spoczywa w trakcie realizacji na kierowniku budowy zmusza do wciąż powtarzanego pytania – mamy dobrych kierowników budowy?**

ZS: – Mamy ich różnych. Takich, którzy całe życie wykonują tę funkcję i – wbrew pozorom – z doświadczeniem nabierają też wiele nie najlepszych nawyków, do których należy m.in. zbyt swobodne traktowanie zapisów w dziennikach budowy. Mamy też takich kierowników, którzy sprawują swoje funkcje po raz pierwszy i ważne jest, by tych dobrych nawyków się nauczyli. Ale chciałbym

zwrócić uwagę na inną rzecz. Kierownicy nie są na budowie sami. Niewiele mniejsza odpowiedzialność spoczywa na inspektorach nadzoru inwestorskiego, którzy przecież powinni kierownikom patrzeć na ręce, a stwierdzone nieprawidłowości wskazywać kierownictwu budowy i inwestorowi. I ślad tych spostrzeżeń nadzoru musi się bezwzględnie znaleźć w dzienniku budowy.

– **Mówimy o wciąż idealnej w praktyce sytuacji, że uczestnicy procesu budowlanego porozumiewają się między sobą i ustalają różne szczegóły realizacyjne i zostawiają zawsze dowód na to porozumiewanie się w dzienniku budowy. Ale to jest rzadko osiągalny ideał.**

ZS: – Wiem, do czego Pan dąży, bo to prawda, że czasami zapomina się, by wpisać do dziennika budowy ważne ustalenia, a zapominają o tym nie tylko kierownicy budowy. Zapomina też czasem projektant i inspektor nadzoru. A dziennik jest jakby formą pamiętnika z czasu budowy. Tam powinno być wszystko, co będzie potem rzutować na rozliczenie budowy i na nasze wyniki kontrolne. bo my na koniec oceniamy stan faktyczny i czasem w dziennikach nie ma śladu o tym, dlaczego np. zbudowany obiekt w niektórych elementach różni się od złożonej dokumentacji. To jest też bardzo istotne wtedy, gdy dochodzi do uszkodzenia obiektu, coś pęknie, coś się odkształci, a w dzienniku nie ma śladu, że ktoś wcześniej takie zagrożenia dostrzegł i czy kierownik budowy wziął pod uwagę sygnały zagrożeń, czy coś w tej sprawie przedsięwziął, czy też nie. W przypadkach szczególnie dramatycznych, gdy dochodzi do katastrof budowlanych zdarza się, że dopiero w trakcie postępowania dowiadujemy się, że kierownik na polecenie inwestora prowadził jeszcze dwie inne budowy, że umowa inwestora z nadzorem inwestorskim wymagała wizyt inspektora tylko raz w tygodniu, a projektant umowy na nadzór autorski w ogóle nie miał. W takich przypadkach widać, że – owszem – kierownik budowy ponosi w trakcie realizacji dużą odpowiedzialność, ale jej nadmierny czasem ciężar jest też np. efektem zaniedbań inwestora. Tymczasem kierownik budowy powinien skupiać się na prawidłowości wykonywanych robót, a nie ciągle myśleć o tym, że ma nad sobą inwestora, który jest jego pracodawcą. Bo wtedy może do-

chodzić do kardynalnych błędów, do niedozwolonych zmian itd. Dlatego uważam, że stale musimy inżynierom wykonującym samodzielne funkcje techniczne przypominać o podstawowych zasadach prowadzenia budów, ich nadzorowania, opisywania w dziennikach itp.

– **Skoro jednak mówimy stale o przestrzeganiu prawa, to czy ono samo jest odpowiednim narzędziem do regulowania procesów budowlanych? Zmian w obecnej ustawie Prawo budowlane jest coraz więcej.**

ZS: – Nowelizacji w obecnej ustawie, jeśli dobrze pamiętam, jest ponad 40. My te zmiany systematycznie śledzimy, jeździmy regularnie na szkolenia w skali kraju, organizujemy własne szkolenia w WINB z inspektorami powiatowymi, organizujemy szkolenia we współpracy z Wydziałem Infrastruktury UW itd. Z bieżącą orientacją w zmianach mają jednak kłopot inwestorzy, chyba że dobrać sobie do inwestycji dobrych fachowców. Ale, niezależnie od tego, myślę, że to obecne Prawo budowlane dojrzało do generalnych zmian. Taką radykalną zmianę, w postaci nowego projektu ustawy, przygotowywał niedawno rząd, ale projekt został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny. Niewątpliwie jednak uchwalenie nowej ustawy jest potrzebne i jest kwestią czasu. Aktualnie prowadzone są prace nad zmianą Prawa budowlanego, ale nie mam wiedzy na ten temat, czy będzie to nowa ustawa, czy też kolejna nowelizacja.

– **Na koniec pytanie osobiste. Czy Pan, jako inspektor, woli być bardziej inkwizytorem budowlanym, czy bardziej arbitrem, raczej nie stawiającym problemów z przestrzeganiem prawa „na ostrzu noża”.**

ZS: – Zdecydowanie wolę widzieć się w roli inspektora pomagającego w poprawnym realizowaniu budowy. Staram się zawsze uświadamiać uczestnikom procesu budowlanego, że to, co jest ujęte w przepisach służy dobremu budowaniu. Trzeba więc tak postępować, aby tych przepisów nie łamać. Jestem więc jak najdalej od tego, żeby utrudniać komuś na budowie życie, bo ten proces realizacyjny jest już wystarczająco skomplikowany.

Dziękuję za rozmowę ■

Rozmawiał: TADEUSZ KOZŁOWSKI

Widzieliśmy giganta!

Stadion Narodowy jest na ukończeniu, chociaż nie wszystko na nim przebiegało idealnie, a wybór projektantów i wykonawców napsuł krwi wielu polskim politykom. Wszyscy zapewne pamiętają także boje o lokalizację, które skończyły się ostatecznie rozebraniem starego Stadionu Dziesięciolecia i likwidacją ogromnego na nim śmietnika i jednego z najbardziej kryminogennych miejsc w kraju, zwanego Jarmarkiem „Europa”.

Z tego, co zostało po starym stadionie, uwieczniliśmy na zdjęciach słynny socrealistyczny posąg „witający” widzów przed wejściem. Za nim jest już inna epoka. Na 18 hektarach powierzchni wybudowano supernowoczesny, ogromny pierścień z rur stalowych o prawie dwumetrowej średnicy i grubości ścianek 8 cm, okalający trybuny i centralne boisko, a podtrzymywany na 72 stalowych słupach o wysokości 34 metrów i przekroju 1000 mm. Każdy ze słupów waży 39 ton. Widownia jest osłonięta dachem o łącznej powierzchni ok. 4 hektarów, utrzymanym na stalowych linach, które ważą w sumie 1200 ton. Nad samym centrum stadionu, na wysokości ok. 70 metrów wiszą

monośna iglica, której najwyższy punkt sięga wysokości 113 m od poziomu Wisły.

A wewnątrz! Wewnątrz zamocowano już ponad 58 tysięcy siedzisk dla widzów, którzy będą wchodzić na widownię przez 19 klatek schodowych. Trybuny zbudowano z 2100 elementów prefabrykowanych. Nad widownią będą zamocowane 4 wielkie ekrany LED o łącznej powierzchni ponad 200 m². W ramach obiektu zbudowano 965 toalet, fitness club o powierzchni 2500 m² i 4 restauracje, z których ta najbardziej luksusowa będzie miała powierzchnię 1300 m² i jest usytuowana na wysokości 40 metrów, dzięki czemu umożliwiała podziwianie panoramy Wisły i warszawskiej Starówki.

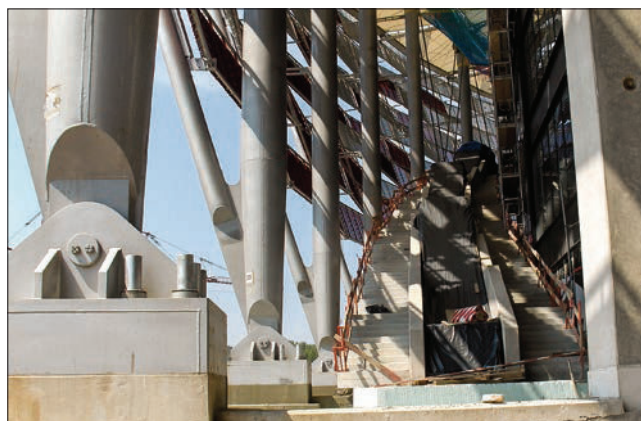
Całkowita powierzchnia stadionu to 203 920 m². W tym część nadziemna, to 73 100 m², a podziemna – 130 829m². O skali robót świadczy m.in. wielkość robót ziemnych – ok. 450 000 m³.

Stadion projektowało polsko-niemieckie konsorcjum JSK Architekti sp. z o.o., gmp International GmbH oraz Schlaich Bergermann und Partner. Wykonawcą generalnym jest konsorcjum Alpine-Hydrobudowa-PBG. Spółką zarządzającą obiektem jest Narodowe Centrum Sportu Sp. z o.o. Po obiekcie oprowadzał nas właśnie wiceprezes spółki, dyrektor ds. realizacji, Janusz Kubicki. Dziękujemy! ■

(tmk)



■ Pomnik sportowców jest pamiątką po dawnym stadionie Dziesięciolecia
Fot. R. Staszak

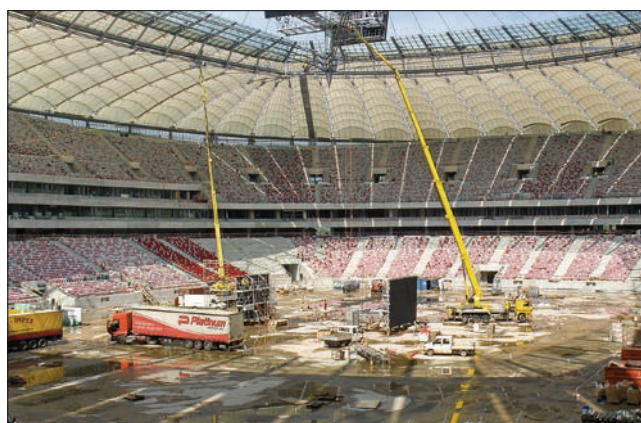


■ „Słynne” klatki schodowe, będą wzmacniane blachownicami
Fot. R. Staszak



■ Nasza grupa przy makiecie stadionu

Fot. R. Staszak



■ Nawet wielkie TIR-y na płycie stadionu przypominają zabawki

Fot. R. Staszak

Aktualności

Informator Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
ul. B. Rumińskiego 6, 85 - 030 Bydgoszcz, tel. (52) 366 70 50, e-mail: kup@piib.org.pl

Redakcja: Tadeusz Kozłowski. Skład i grafika: PZITS Grafika, tel. (56) 662 90 77, fax (56) 662 90 73. Druk: Formator Toruń